

## Refleksje na temat „mojej” Drogi Krzyżowej

Na przestrzeni czterdziestu lat mojej pracy twórczej zrealizowałem wiele monumentalnych rzeźb o charakterze pomnikowym, wykonanych w kamieniu lub w odlewie betonowym, ewentualnie w odlewie z brązu. Najczęściej były to monumenty upamiętniające miejsca bohaterskiej lub męczeńskiej śmierci Polaków w czasie II wojny światowej, postaci bohaterów, jak naczelnik Tadeusz Kościuszko czy hetman polny koronny Stefan Czarniecki, a nawet cztery kolosy anonimowych rycerzy z czasów Chrobrego jako „witaczy” w gminie Wojsławice w powiecie chełmskim.

Za „dzieło życia” uważam jednak tę wielką realizację, nad którą pracuję ponad dwa lata (od 1 czerwca 2017 r.). Jest to Droga Krzyżowa wykonywana z kamienia (piaskowiec janikowski) dla kościoła oo. Pallotyńów pw. Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu (woj. lubuskie).

Są to pełnowymiarowe (wys. 185 cm), półpełne rzeźby przedstawiające figury Jezusa Chrystusa oraz osób występujących w poszczególnych stacjach.

Kiedy otrzymałem propozycję tej realizacji, z jednej strony poczułem się wyróżniony i zaszczycony jako rzeźbiarz, z drugiej zaś zdałem sobie sprawę, jak ogromne jest wyzwanie, przed którym stoję. Pojawili się zwyczajnie ludzkie obawy – czy ja temu zadaniu podołam, czy mając do dyspozycji kamień o grubości jedynie 15 cm, potrafię wyrzeźbić bardzo trudne skróty, ukazać niekiedy cztery kulisowo ułożone plany. Ogrom trudności dostrzegłem też w dość niekonwencjonalnym „układzie” stacji, polegającym na ułożeniu ich wszystkich na jednej dużej ścianie, długiej na 12,5 a wysokiej na 8,5 m. Projekt wstępny wykonała mgr Jadwiga Maj, artysta plastyk, z którą przed rozpoczęciem przeze mnie pracy odbywaliśmy wiele konsultacji i telekonferencji na temat każdej stacji.

Moje początkowe obawy i wątpliwości rozwiązały się po realizacji stacji pierwszej – „Chrystus na śmierć skazany”. Wówczas nabrałem pewności siebie i wiedziałem już, że dam radę.

Pisząc te słowa, jestem w trakcie realizacji przedostatniej, XIII stacji – Piety. Chyba najtrudniejszej dla mnie, bo najboleśniej dla Matki Jezusa...

Jedenaście stacji już zostało zamontowanych na ścianie kościoła po lewej stronie od prezbiterium. Po prawej zaś schodzi do wiernych Jezus Zmartwychwstały wysokości 312 cm, wykonany w roku 2016, za



Fragment stacji VIII w pracowni J.J. Kierskiego, fot. z archiwum autora

którego postacią widoczny jest w oddali Grób Pański i wzgórze z trzema krzyżami zwane Golgotą...

Sądzę, iż z uwagi na dość niekonwencjonalne rozmieszczenie następujących po sobie stacji moja Droga Krzyżowa może budzić kontrowersje. Uważam jednak, że jest to rozwiązanie dość nowatorskie i odważne.

Pragnę dodać, iż poza rzeźbami figuralnymi w latach 2014–2017 wykonałem do wnętrza tego kościoła: płaskorzeźbę do ołtarza głównego, tabernakulum, ambonę i chrzcielnicę.